

Sygn. akt VIII GC 1009/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant starszy sekretarz sądowy Natalia Gliniecka-Kitowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2022 roku w Bydgoszczy

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko T. K.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 1009/22

UZASADNIENIE

Powód D. P., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...). P.H.U. (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego T. K. kwoty 33.426,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 listopada 2020 r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się orzeczenia na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w ramach prowadzonych działalności strony zawarły ustną umowę, której przedmiotem była naprawa dachu, elewacji i balkonu oraz przebudowa salonu, tarasu i głównego wejścia do domu pozwanego w W. koło Ż.. Strona powodowa wymieniła zakres prac nadmieniając, że ustalenia w tym przedmiocie miały charakter wstępny, podobnie jak koszt prac i materiałów budowlanych w zakresie naprawy elewacji i wykonania ścian tarasu, który został przedstawiony w przedmiarze robót oraz kosztorysie ofertowym na remont elewacji z dnia 27 kwietnia

2020 r. Wstępnie określono także zakres i koszty prac w zakresie wykonania posadzek i położenia płytek przedstawione w wiadomościach SMS, które miały być zaakceptowane przez pozwanego. Ostatecznie, całe wynagrodzenie powoda ustalono po wykonaniu prac na podstawie ostatecznego rozliczenia podwykonawczego, z tym założeniem, że za dzień robocizny pracownika zlecający miał zapłacić kwotę 300,00 zł netto. W dalszej kolejności podano, że powód należycie wykonał powierzone mu prace, jednakże po przedstawieniu pozwanemu rozliczenia powykonawczego w wysokości 65.552,00 zł netto, w dniu 17 czerwca 2020 r. strona pozwana zapłaciła wyłącznie kwotę 37.370,00 zł, odmawiając uregulowania pozostałej części zapłaty wskazując, że łączne wynagrodzenie było zbyt

wygórowane. Powód wyjaśnił, że uiszczoną przez pozwanego kwotę zaliczył na: 21.594,86 zł tytułem naprawy elewacji wraz z materiałami, 2.600,00 zł tytułem wykonania posadzek wraz z materiałami, 2.075,00 zł z tytułu położenia płytek oraz 11.100,14 zł tytułem materiałów innych. Konkludując powód wskazał, że należycie wykonał powierzone mu prace, a pozwany z nieuzasadnionych przyczyn odmówił zapłaty za nie, co uzasadnia wszczęcie przedmiotowego powództwa.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych lub według spisu kosztów.

Uzasadniając swoje stanowisko przyznał, że strony łączyła umowa ustna, której przedmiotem było wykonanie prac polegających na naprawie dachu, elewacji i balkonu oraz przebudowie salonu, tarasu i głównego wejścia domu położonego w W. koło Ż.. Strona pozwana wskazała, iż wbrew twierdzeniom powoda, umowę łączącą strony należy zakwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Niezależnie od tego strona pozwana podała, że powód zwolnił go z długu w wymiarze dochodzonym na gruncie przedmiotowej sprawy. Pozwany zaakceptował to stanowisko co świadczy o tym, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy w przedmiocie zwolnienia z długu. Niezależnie od tego, pozwany zakwestionował przedłożone przez stronę powodową twierdzenia i dowody wskazując, że uregulował wynagrodzenie za wykonane prace w całości, a dochodzone powództwo jest bezzasadne. Wskazał na zawyżenie żadanego wynagrodzenia, a także na wadliwość wykonanych przez pracowników powoda prac. Podniósł, iż nigdy nie doszło pomiędzy stronami do uzgodnień w przedmiocie wysokości dziennego wynagrodzenia.

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2021 r., sygn. akt I C 225/21, Sąd Rejonowy w Żninie, I Wydział Cywilny, stwierdził swoją niewłaściwość w sprawie i przekazał ją Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy, Wydziałowi Gospodarczemu.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W 2020 r. powód D. P., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...). P.H.U. (...) wraz z T. K. uzgodnili, iż powód wykona prace budowlane polegające na remoncie domu pozwanego położonego w miejscowości W. pod Ż.. W tym celu prowadzili rozmowy na temat ich zakresu oraz przewidywanych kosztów. Na ich podstawie powód przygotował przedmiar robót oraz ich wstępną wycenę w zakresie naprawy elewacji, wykonania posadzek i położenia płytek. Jednocześnie strony uzgodniły, iż ostatecznie całe wynagrodzenie zostanie ustalone po wykonaniu prac na podstawie rozliczenie powykonawczego.

Pozwany przyjął ofertę powoda, a ten ostatni przystąpił do realizacji zleconych mu prac.

Dowód: korespondencja stron – k. 10 – 20, 30 – 30v akt, przedmiar robót – k. 21 – 21v akt, kosztorys ofertowy – k. 22 – 24 akt.

Powód przystąpił do realizacji powierzonych mu robót w marcu 2020 r. Jednocześnie zlecił wykonanie prac w zakresie naprawy dachu, wykonania izolacji i obróbek blacharskich tarasu oraz montażu odpływu i wykonania izolacji domu podwykonawcy R. Z., na którego scedował przysługującą mu względem pozwanego wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za wykonane prace w zakresie odpowiadającym wymiarowi powierzonych mu robót.

Pozwany wypłacił przysługujące podwykonawcy wynagrodzenie, bezpośrednio do jego rąk.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** przedmiar robót – k. 68 – 73 akt, kosztorys podwykonawczy – k. 74 – 92 akt, potwierdzenie przyjęcia zapłaty – k. 121 – 122 akt.

Po wykonaniu wszystkich robót strony prowadziły wzajemną korespondencję wymieniając uwagi w przedmiocie jakości robót oraz ich zakresu. W załączniku do wiadomości mailowej z dnia 18 czerwca 2020 r. powód przedstawił pozwanemu rozliczenie całości prac na kwotę 62.240,00 zł netto. Następnie, po uwagach pozwanego, w dniu 22 lipca 2020 r. powód przesłał rozliczenie na kwotę 65.552,00 zł. Pozwany nie zgadził się z żądaniami powoda, kwestionując

w szczególności przyjęty przez niego sposób rozliczenia wykonanych prac na podstawie tzw. „dniówek” w kwocie 300 zł netto.

Okoliczności bezsporne , a nadto **dowód:** korespondencja e – mail – k. 50 – 63 akt, dokumentacja fotograficzna – k. 130 – 169 akt

W dniu 20 czerwca 2020 r. powód sporządził pismo, w którym wskazał, iż wykonał następujące prace:

1. Naprawa elewacji – 21.594,86 zł,
2. Wylanie posadzek za łączną kwotą 2.600 zł,
3. Położenie płytek (cokół, posadzki i ściany, schodu) – 2.075 zł,
4. Beton na taras – 1.100 zł.

Wskazał również, iż dostarczył materiały budowlane potrzebne do naprawy dachu, naprawy elewacji, przebudowy tarasu i wykonania podciągów za kwotę 10.000 zł. Nadto oświadczył, iż za wykonane prace i dostarczone materiały budowlane w sumie ustalono wynagrodzenie w kwocie 37.369,86 zł. Jednocześnie potwierdził odbiór w/w kwoty od pozwanego.

Dowód: oświadczenie z 20.06.2020 r. – k. 120

W wiadomości mailowej z dnia 28 lipca 2020 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o następującej treści: „Wpłaciliście mi 37.370,00 zł tytułem wykonania części prac 20 czerwca. Jutro na te kwotę wystawiam Wam fakturę i tę wysyłam pocztą polską na adres W. (...), (...) Ż.. Jednocześnie rezygnuje z wszelkich pozostałych roszczeń finansowych. Potraktujcie pozostałą kwotę w wysokości 33.426,30 zł brutto jako mój wkład w Wasze szczęście. Nie będę się kłócił, tym bardziej chodził po należny mi zwrot po sądach czy innych instytucjach wymierzających prawo. (...) Wtedy było to dla mnie dużo trudniejsze finansowo niż dziś podarowanie Tobie tych 33 tysięcy. Dojrzałem do momentu, w którym ponad wszystko cenię sobie spokój, więc dziś temat uważam za zakończony! Możesz potraktować sobie te pieniądze jako rekompensatę zniszczonego trawnika, zbierania petów, czy innych niby zniszczonych okien”.

Prócz powyższego w przedmiotowej wiadomości znalazły się szczegółowe wskazania co do wykonanych prac oraz prawidłowości wyliczenia wynagrodzenia. Nadto powód wskazał, iż pozwany poprzez swoje zachowanie podjął „próbę nadużycia sytuacji do zaspokojenia swoich potrzeb”, zarzucił mu, że prowadził „wyrachowaną grę, której celem końcowym stała się próba ośmieszenia i oszukania mojej firmy”.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** wiadomość e – mail z dnia 28 lipca 2020 r. – k. 64 – 66 akt, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny k. 322, przesłuchanie pozwanego – protokół elektroniczny k. 322

W dniu 29 lipca 2020 r. powód wystawił w stosunku do pozwanego fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 34.601,85 zł netto, tj. 37.370,00 zł brutto, z terminem zapłaty upływającym 29 lipca 2020 r. Na przedmiotowej fakturze umieszczono pieczętkę „zapłacono”.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** faktury VAT - k. 93 – 95 akt, potwierdzenie odbioru zapłaty – k. 120 akt.

W odpowiedzi na powyższe, w dniu 2 sierpnia 2020 r., za pośrednictwem wiadomości mailowej sporządzonej wspólnie ze swoją małżonką M. K., pozwany odniósł się do twierdzeń zaprezentowanych przez powoda, zakwestionował przedstawione przez niego wyliczenie wartości prac oraz jakość ich wykonania. Zanegował rozliczenie prac na podstawie dniówki wskazując przy tym, iż byłoby to nieuczciwe z racji postawy pracowników powoda. Podkreślił wówczas, iż „powinni zapłacić powodowi za wykonaną pracę, a nie za pobyt jego pracowników na jego posesji”. W dalszej kolejności szczegółowo odniósł się do poszczególnych prac wskazując na występujące w nich nieprawidłowości, zarzucił powodowi brak nadzoru nad wykonywaniem poszczególnych czynności oraz wyrachowanie w obliczaniu

kosztu wykonywaniu poszczególnych etapów prac co miało być przyczyną konfliktu. Na końcu przedmiotowej wiadomości zaproponował polubowne rozwiązanie sporu.

Dowód: wiadomość e – mail z dnia 2 sierpnia 2020 r. – k. 64 – 66 akt, zeznania świadka M. K. – protokół elektroniczny k. 322, przesłuchanie pozwanego – protokół elektroniczny k. 322

W dniu 30 października 2020 r. powód wystawił w stosunku do pozwanego fakturę VAT nr (...) tytułem „Prace remontowo-budowlane. Remont i modernizacja budynku mieszkalnego jednorodzinne położonego w W. (gmina Ż.). Pozostała część zapłaty” na kwotę 33.426,16 zł brutto, z terminem zapłaty upływającym 06 listopada 2020 r. Jako termin wykonanie usługi wskazano 30 października 2020 r.

Przedmiotowa faktura została przesłana do pozwanego, który odebrał korespondencję w dniu 9 listopada 2020 r.

W odpowiedzi, pismem z dnia 11 listopada 2020 r. pozwany oraz jego małżonka odmówili uregulowania należności, wskazując, iż powód nie wykonał na ich rzecz żadnej usługi na terenie ich posesji w dniu 30 października 2020 r. Wskazali, iż wcześniej wykonane prace zostały rozliczone w oparciu o dostarczony kosztorys i wystawioną fakturę. Zanegowali, aby istniało po ich stronie zobowiązanie do zapłaty na rzecz powoda kwoty wskazanej na fakturze. Jednocześnie odesłali sporną fakturę z adnotacją o bezzasadności.

Dowód: faktura VAT nr (...) wraz z dowodem nadania i odbioru – k. 94 – 95 akt, pismo pozwanego z dnia 11 listopada 2020 r. – k. 123 akt,

Pismem z dnia 17 listopada 2020 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 33.426,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie tytułem faktury nr (...) w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Powyższe zostało odebrane przez pozwanego w dniu 30 listopada 2020 r.

W odpowiedzi pełnomocnik pozwanego oraz jego żony wniosła o przesłanie szczegółowej specyfikacji do otrzymanej faktury oraz protokołów odbiorów prac. Wskazała jednocześnie na złożone uprzednio przez pozwanego oświadczenie o zrzeczeniu się jakichkolwiek roszczeń wobec pozwanego.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania i odbioru – k. 96 – 99 akt, pismo pozwanego z dnia 7 grudnia 2020 r. wraz z potwierdzeniem nadania i pełnomocnictwem – k. 126 – 129 akt.

Pozwany zlecił rzeczoznawcy wykonanie opinii w zakresie prawidłowości wykonania i wyceny wykonanych na jego zlecenie prac budowlanych.

Wykonujący opinię ustalił, że rozliczenie robót zaproponowane przez powoda jest nieprawidłowe i przedstawia zawyżoną ilość nakładów. Nadto opiniujący wskazał, że prace wykonane przez powoda, nie zostały zrealizowane w sposób prawidłowy.

Dowód: opinia przedprocesowa – k. 170 – 188v akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości, jak również na podstawie zeznań świadka M. K. oraz dowodu z przesłuchania stron.

Zeznania świadka M. K. Sąd ocenił jako wiarygodne, albowiem były one jasne, logiczne oraz konsekwentne. Nadto znajdowały one pełne pokrycie w zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym. Warto było wskazać, iż z jednej strony stanowiły one odniesienie się do bezspornych faktów związanych z kwestią zrzeczenia się roszczenia, a z drugiej miały charakter wskazań co do charakteru składanych w tym zakresie oświadczeń oraz ich oceny przez nią oraz pozwanego.

Dowód z przesłuchania powoda Sąd uznał za co do zasady zgodny z rzeczywistością, gdyż w większości był on powtórzeniem bezspornych w sprawie okoliczności, jak też faktów wynikających w sposób jednoznaczny ze zgromadzonej dokumentacji. W pozostałej części przedmiotowy dowód stanowił wyjaśnienie składanych przez niego oświadczeń jak też jego własną ocenę odpowiedzi udzielonej przez pozwanego. Tym samym powyższe nie stanowiło twierdzeń co do faktów.

W podobny sposób Sąd ocenił dowód z przesłuchania pozwanego, w ramach którego odniósł się on zarówno do treści wiadomości mailowej powoda i swojej jej oceny, jak też wskazał na podjęte przez siebie czynności w odpowiedzi na nią. Tak samo jak w przypadku wcześniejszych osobowych źródeł dowodowych przedmiotowe wyjaśnienia stanowiły w dużej mierze przedstawienie własnego punktu widzenia zaistniałej sytuacji, opartego na bezspornych okolicznościach sprawy.

Sąd pominął wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków N. C., M. M., R. Z., D. C., P. H. jak również dowód z przesłuchania stron w pozostałej części. Sąd pominął także wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz pozostałe, nierozpoznane wnioski dowodowe. Mając na uwadze całokształt zgromadzonego dotychczas w aktach sprawy materiału dowodowego, w świetle złożonych wniosków dowodowych oraz treści roszczeń i zarzutów, brak było podstaw do tego, by dopuścić rzeczony wniosek dowodowy, gdyż w ocenie Sądu ich przeprowadzenie nie wpłynęłoby na końcowe rozstrzygnięcie w sprawie. Zagadnienia wysokości należnego wynagrodzenia za wykonane prace czy też prawidłowości faktycznie przeprowadzonych czynności, z uwagi na zwolnienie z długu nie miało żadnego znaczenia dla wydanego orzeczenia. W ocenie Sądu przeprowadzenie pominiętych dowodów nie tylko nie przyczyniłoby się do rozstrzygnięcia sprawy – to bowiem było możliwe na podstawie zgromadzonego już materiału – ale doprowadziłoby do nieuprawnionego przedłużenia postępowania, co wiązałoby się z koniecznością poniesienia kosztów przez strony, w postaci chociażby wydatku na dojazdy świadków, pełnomocników czy wynagrodzenia biegłego. To wszystko, w ocenie Sądu, przemawiało za zasadnością decyzji podjętej w zakresie rzeczonych wniosków na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt złączenia stron ustną umową, na mocy której powód zobowiązał się do wykonania na rzecz pozwanego szeregu prac remontowych w domu znajdującym się w miejscowości W. obok Ż., które częściowo zostały powierzone podwykonawcy, na którego scedowano część roszczenia odpowiadającego wykonanemu przez niego zakresowi. Strona powodowa wskazywała, że wynagrodzenie z tytułu wszystkich powierzonych mu robót opiewało ostatecznie (bez należności scedowanej) na kwotę 65.552,00 zł netto, jednakże pozwany uiszczył na jego rzecz jedynie połowę tej należności, tj. 37.370,00 zł, odmawiając uregulowania pozostałej części roszczenia. W kontrze do przedmiotowych żądań pozwany wskazał, że dochodzone roszczenie nie znajduje uzasadnienia, albowiem powód złożył mu oświadczenie o zwolnieniu z długu, które zostało przez niego przyjęte. Niezależnie od tego pozwany zarzucał, iż twierdzenia co do wysokości rzekomo umówionego wynagrodzenia są bezpodstawne i niezgodne z prawdą. Ponadto wskazywał, że powód wykonał powierzone mu czynności w sposób nieprawidłowy, albowiem w zrealizowanych przez niego pracach ujawniły się wady, których to nie usunął pomimo kierowanych do niego uwag.

Mając na uwadze powyższe, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu kluczowym dla jej rozstrzygnięcia było dokonanie oceny zasadności podniesionego zarzutu związanego ze zwolnieniem z długu – gdyby bowiem okazał się on uzasadniony, rozważania w zakresie pozostałych twierdzeń, a zwłaszcza zasadności żądanego wynagrodzenia czy też prawidłowości wykonania powierzonych powodowi robót, okazałyby się zbędne.

W tym kontekście w pierwszej kolejności należało zatem wskazać, iż zgodnie z normą art. 508 k.c., zobowiązanie wygasa, gdy wierzyciel zwalnia dłużnika z długu, a dłużnik zwolnienie przyjmuje. Z treści rzeczonego przepisu jasno wynika, iż powyższe przyjmuje charakter umowy stron, a więc tym samym dla skuteczności zwolnienia niezbędne są dwa oświadczenia, na mocy których wierzyciel dłużnika zwalnia, a ten ostatni to przyjmuje. W odróżnieniu od potrącenia i nowacji, instytucja ta nie wiąże się jednakże z jakąkolwiek rekompensatą. Zwolnienie oznacza natomiast, że wierzyciel nie uzyska świadczenia, ponieważ wierzytelność, która ma mu przysługiwać, zostanie w wyniku tej czynności umorzona. Zaznaczenia wymaga, że czynność ta może mieć charakter odpłatny, jednakże przedmiotowa okoliczność nie stanowi elementu istotnego dla tego typu umowy (zob. Balwicka - Szczyrba Małgorzata (red.), Sylwestrzak Anna (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, opubl. WKP 2022, LEX; Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, opubl. LEX/el. 2022). Z punktu widzenia niniejszej sprawy, a na co słusznie zwrócił uwagę pełnomocnik powoda w replice na odpowiedź na pozew, najistotniejszym była właśnie kwestia istnienia zarówno stosownego oświadczenia wierzyciela, ale także jego przyjęcia przez dłużnika. Podkreślenia w tym miejscu wymagało również to, iż umowa zwolnienia z długu nie wymaga zachowania formy szczególnej, a wola każdej ze stron może być uzewnętrzniiona również w sposób dorozumiany (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 29.12.2015 r., V ACa 189/15, LEX nr 1974115. zob. także wyroki Sądu Najwyższego z 13.11.2003 r., IV CK 202/02, LEX nr 149105 i z 30.05.2014 r., III CSK 224/13, LEX nr 1504840).

Bacząc na powyższe, w świetle okoliczności sprawy, w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż doszło do wypełnienia przesłanek omówionej wyżej instytucji i tym samym wygaśnięcia wierzytelności, której powód dochodził w toku niniejszego postępowania. Analiza zebranego materiału dowodowego prowadziła do konstatacji, iż z jednej strony powód złożył w tym zakresie stosowne oświadczenie, jak też pozwany niewątpliwie je przyjął.

Analizując w pierwszej kolejności kwestię postawy strony powodowej należało wskazać, iż w ocenie Sądu zwolnienie z długu wynikało z wiadomości mailowej z dnia z dnia 28 lipca 2020 r. W jej treści powód oświadczył, iż „rezygnuje z wszelkich pozostałych roszczeń finansowych. Potraktujcie pozostałą kwotę w wysokości 33.426,30 zł brutto jako mój wkład w Wasze szczęście. Nie będę się kłócił, tym bardziej chodził po należny mi zwrot po sądach czy innych instytucjach wymierzających prawo. (...) Wtedy było to dla mnie dużo trudniejsze finansowo niż dziś podarowanie Tobie tych 33 tysięcy. Dojrzałem do momentu, w którym ponad wszystko cenię sobie spokój, więc dziś temat uważam za zakończony! Możesz potraktować sobie te pieniądze jako rekompensatę zniszczonego trawnika, zbierania petów, czy innych niby zniszczonych okien”. Takie stwierdzenia, w ocenie Sądu, bez wątpienia potraktować należało jako zwolnienie z dalszego, jednoznacznie określonego w nim długu. Wynikało to z resztą z literalnego brzmienia samego oświadczenia, które jak wskazano już wyżej może być wyrażone w dowolnej formie. W ocenie Sądu wątpliwości nie budziło nie tylko czysto językowe brzmienie złożonego oświadczenia (zwroty w nim zawarte jednoznacznie wskazywały na wolę osoby składającej), ale również intencje, które stanowiły podstawę do jego złożenia. Należało bowiem zauważyć, iż w toku swojego przesłuchania powód jasno wskazał, iż „chciał przez to oświadczenia zakończyć całą sprawę”, „mieć to za sobą”, „chciałem mieć już tego dość i nie chciałem nic od pozwanego”. Powyższe wskazuje, iż powód, przekonany o istnieniu po jego stronie wierzytelności względem pozwanego w kwocie ponad 33 tys. złotych, świadomie z niej zrezygnował i postanowił odstąpić od jej dochodzenia od pozwanego w późniejszym czasie.

Z drugiej strony w ocenie Sądu, wbrew wskazaniom pełnomocnika powoda doszło do przyjęcia przedmiotowego świadczenia przez stronę pozwaną. W pierwszej kolejności należało zauważyć, iż nie stanowiło przeszkody do rzeczonego stwierdzenia fakt, iż w odpowiedzi pozwanego na analizowanego wyżej maila zabrakło jednoznacznego oświadczenia, że akceptuje czy też przyjmuje ofertę powoda. Jak bowiem zostało to wyżej zaznaczone, stanowisko każdej ze stron, a więc również dłużnika, może zostać wyrażone w dowolny sposób, w tym także dorozumianie. W tym kontekście należało wskazać, iż zarówno treść wiadomości mailowej pozwanego z dnia 2 sierpnia 2020 r. jak też jego postawa w toku dalszej współpracy prowadziła do wniosku, iż przyjął i zaakceptował skierowane do niego oświadczenie powoda. Podkreślenia wymagało, iż przywołana wyżej wiadomość pozbawiona jest bowiem jakichkolwiek stwierdzeń, które by chociażby sugerowały odrzucenie zwolnienia z długu – w szczególności poprzez chęć zapłaty jakiegś dalszej kwoty, ponad dotychczas uiszczoną. Nadto dalsze zachowanie pozwanego jasno wskazywało, iż w jego odczuciu nie był on już dłużnikiem powoda – nie tylko nie dokonał on zapłaty jakiegokolwiek należności czy też nie złożył propozycji

dotyczącej finansowego rozliczenia, ale jasno negował istnienie długu po swojej stronie chociażby w odpowiedzi na przesłaną fakturę. Powyższe prowadziło do jednoznacznego wniosku co do istnienia po stronie pozwanego świadomości braku istnienia jakiegokolwiek zobowiązania pieniężnego względem powoda i tym samym uzasadniało przyjęcie, iż doszło do akceptacji oświadczenia z maila z dnia 28 lipca 2020 r.

Po drugie nie sposób było podzielić twierdzeń zaprezentowanych przez powoda w piśmie procesowym datowanym na dzień 24 czerwca 2022 r. odnośnie interpretacji zwrotów użytych przez pozwanego w wiadomości mailowej z 2 sierpnia 2020 r. W ocenie Sądu nie tylko nie mogły one same w sobie zostać zinterpretowane jako stanowiące odrzucenie oferty co do zwolnienia z długu, ale również kontekst w jakim zostały użyte nie uprawniał do takiej analizy. W tym zakresie należało wskazać, iż zdanie „uważam, że powinniśmy zapłacić Tobie za wykonaną pracę, a nie za pobyt Twoich pracowników na naszej posesji” zostało umieszczone przez pozwanego bezpośrednio po tym, jak wypowiedział się co do braku podstaw do zastosowania przy rozliczeniach stron stawki godzinowej. W ramach rzeczony wypowiedzi znalazły się również zarzuty odnoszące się do zakwestionowania faktycznego wykonywania prac przez pracowników powoda w czasie gdy przebywali oni na posesji pozwanego, co miało stanowić uzasadnienie dla zanegowania zasadności zastosowania rozliczenia na zasadzie tzw. „dniówki”. W związku z tym zacytowaną wyżej wypowiedź pozwanego należało rozumieć jako podkreślenie, iż rozliczenie między stronami musi uwzględniać ten fakt – w innym przypadku doszłoby do konieczności zapłaty za sam pobyt, bez świadczenia pracy. Jednocześnie nie sposób było przedmiotowego zdania interpretować w sposób, w jaki zdaje się robić to powód, iż stanowiło to niejako zapowiedź przeprowadzenia w przyszłości dodatkowych uzgodnień finansowych, lecz na innych warunkach – w ocenie Sądu było to raczej stwierdzenie podsumowujące już dokonane, całościowe rozliczenie. Odnosząc się natomiast do końcowego zdania analizowanej wiadomości pozwanego z dnia 2 sierpnia 2020 r. o treści „w związku z powyższym proponuję polubowne rozwiązanie tego sporu” należało podkreślić w pierwszej kolejności, iż samo w sobie stanowiło ono na tyle pojemny zwrot, iż trudno jednoznacznie określić do czego się odnosiło. Powyższe było o tyle utrudnione w niniejszej sprawie, iż nieporozumienia stron miały bardzo szeroki charakter i dotyczyły nie tylko rozliczenia prac, ich jakości czy terminowości, ale przybrały również formę wzajemnych uszczypliwości czy też uwag o charakterze osobistym, włącznie z kierowanymi wzajemnie zarzutami odnośnie prób oszustwa. W związku z powyższym w ocenie Sądu kluczowym było, opierając się na zasadach wyrażonych w art. 65 § 1 i 2 k.c., ustalenie jaki był cel złożenia przedmiotowego oświadczenia, oczywiście mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy. W tym zakresie kluczowym był dowód z przesłuchania pozwanego oraz jego żony jako autorów analizowanej wypowiedzi – jasno wskazali oni, iż powyższe nie miało na celu zanegowania zwolnienia z długu zaoferowanego przez powoda, lecz zmierzało w celu takiego ukształtowania wzajemnych stosunków stron, by zapobiec ich dalszej eskalacji w warstwie formułowania wzajemnych oskarżeń, w tym uniemożliwienia by stały się one wiadome dla osób postronnych. Mając na uwadze treść obu wiadomości, które jak wskazano wyżej zawierały również uwagi o charakterze osobistym, w tym odnoszące się do wykonywanego przez pozwanego zawodu, jak też uwzględniając miejsce zamieszkania stron, środowisko w jakim funkcjonują oraz to jakie role społeczne pełnią, w ocenie Sądu tłumaczenia zaprezentowane przez pozwanego należał uznać za w pełni uzasadnione. Potwierdzała to również dalsza jego postawa – brak było chociażby z jego strony jakiegokolwiek propozycji finansowej związanej z rozliczeniami, mimo, że podejmowane były próby kontaktu z powodem i jego żoną. Zaznaczyć należało, że gdyby analizowane stwierdzenia T. K. odnosiło się do kwestii finansowej to w ocenie Sądu logicznym byłoby pojawienie się w tym przedmiocie jakiegóż, chociażby bardzo ogólnej propozycji, bądź też, w przypadku braku reakcji ze strony powoda – przekazanie odpowiedniej kwoty, która w ocenie zlecającego prace byłaby odpowiednia dla całościowego ich rozliczenia. Brak takowej reakcji, w połączeniu z całościową analizą treści wiadomości pozwanego, prowadził do wniosku, iż w sposób dorozumiany przyjął on oświadczenie o zwolnieniu długu, które zostało do niego skierowane. Jak zaznaczono już wyżej, całokształt okoliczności zaistniałych w sprawie na przełomie lipca i sierpnia 2020 r. oraz w miesiącach kolejnych jasno wskazywał, iż w taki właśnie sposób należało interpretować postawę pozwanego (art. 60 k.c.).

W tym stanie sprawy w ocenie Sądu doszło do skutecznego zwolnienia pozwanego z długu. Poprzez przedmiotową umowę, wierzytelność przysługująca powodowi przeciwko pozwanemu (abstrahując od jej zasadności) wygasła, a tym samym dochodzone roszczenie uznać należało za bezzasadne i z tego względu niezaskługujące na uwzględnienie.

Tym samym w przedmiotowych okolicznościach, wobec skuteczności oświadczenia w przedmiocie zwolnienia z długu, rozważania w zakresie pozostałych zarzutów nie znajdowały racji bytu.

W tym stanie sprawy Sąd oddalił powództwo w całości na podstawie art. 508 k.c., czemu dał wyraz w pkt I sentencji wyroku.

Prócz kwestii związanej ze zwolnieniem pozwanego z długu należało również wskazać, iż treść wiadomości mailowej z dnia 28 lipca 2020 r. upoważniała również do przyjęcia, iż złożył on oświadczenie w przedmiocie zaniechania dochodzenia przysługującej mu wierzytelności przed sądem (pactum de non petendo). Powyższe wyrażało się w zwrocie „Nie będę się kłócił, tym bardziej chodził po należny mi zwrot po sądach czy innych instytucjach wymierzających prawo”. Jednocześnie, nie powielając w tym miejscu wcześniej zaprezentowanych rozważań, należało wskazać, iż doszło do jego przyjęcia przez stronę pozwaną. W związku z tym stwierdzić należało, iż powód w treści rzeczony wiadomości zobowiązał się do niekierowania sprawy dotyczącej zapłaty kwoty 33.426,30 zł na drogę postępowania sądowego. Tym samym niniejsze powództwo stanowiło naruszenie przedmiotowej umowy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., a więc zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za jego wynik. Przegrywający sprawę powód powinien zwrócić pozwanemu całość kosztów procesu. Na rzeczony kwotę składało się więc 3.600 zł tytułem koszty zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcowskie; Dz. U. 2018.265) oraz 17 złotych tytułem uiszczony opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego. Łącznie całość kosztów wyniosła 3.617 zł o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

Sędzia Przemysław Kociński